



Sygn. akt II KK 73/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Andrzej Stępka (sprawozdawca)

SSN Włodzimierz Wróbel

Protokolant Anna Janczak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Andrzeja Pogorzelskiego,
w sprawie **J. M. K.**

skazanego z art. 286 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 17 października 2018 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 30 października 2017 r., sygn. akt II AKa [...]

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w W.

z dnia 8 maja 2017 r., sygn. akt XVIII K [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje
Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania
w postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

J. M. K. został oskarżony o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k.
w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. polegający na tym, iż w dniu

20 czerwca 2012 r., będąc prokurentem spółki B. Sp. z o.o. w siedzibie Banku [...] S.A. z/s w W. przy ul. S. [...], działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie 1.000.000 zł w/w bank w ten sposób, że przedłożył w siedzibie w/w banku zawierający nieprawdziwe dane wniosek kredytowy, na podstawie którego zawarł w dniu 20 lutego 2012 r. umowę o kredyt w rachunku bieżącym nr [...], czym wprowadził pracowników w/w banku w błąd co do możliwości spłaty kredytu.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 8 maja 2017 r., w sprawie XVIII K [...], uznał oskarżonego J. M. K. w ramach zarzucanego mu czynu za winnego tego, że w dniu 20 czerwca 2012 r. w W. w siedzibie Banku [...] S.A. przy ul. S. [...], jako prokurent spółki B. Sp. z o.o. z siedzibą w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie 1 000 000 zł w/w bank w ten sposób, iż w celu uzyskania kredytu w rachunku bieżącym nr [...] dla spółki B. Sp. z o.o. w W., złożył nieprawdziwe pisemne oświadczenia dotyczące aktualności danych z Krajowego Rejestru Sądowego Przedsiębiorców wskazanej spółki według złożonego odpisu na dzień 15 marca 2012 r., w tym właściciela spółki, pomimo tego, że wiedział, iż w dniu 14 czerwca 2012 r. nastąpiła sprzedaż całości udziałów tej spółki, co dotyczyło okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wskazanego kredytu oraz co posłużyło do wprowadzenia w błąd pracowników pokrzywdzonego banku co do realności spłaty kredytu – to jest, uznał Sąd oskarżonego za winnego popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. - i za to na podstawie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 33 § 1 - 3 k.k. orzekł Sąd wobec oskarżonego karę grzywny w rozmiarze 200 stawek dziennych przyjmując, iż jedna stawka dzienna grzywny odpowiada kwocie 50 zł. Nadto na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł względem oskarżonego obowiązek naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę kwoty 999.983,04 zł na rzecz oskarżyciela posiłkowego Bank [...] S.A. w W..

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który na podstawie art. 438 pkt 2 – 4 k.p.k. zarzucił:

1/ obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść wyroku, w szczególności:

- art. 7 k.p.k. w zw. art. 4 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 i 2 k.p.k. poprzez niewzięcie pod uwagę całokształtu ujawnionych okoliczności w toku rozprawy głównej i dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadków G. K., W. L. i A. K. - poprzez sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz prawidłowego rozumowania ocenę materiału dowodowego polegającą również na uwzględnieniu wyłącznie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego, a także poprzez pominięcie przez Sąd przy dokonywaniu ustaleń faktycznych części istotnych okoliczności wynikających z przeprowadzonych dowodów, korzystnych dla oskarżonego, co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia przez poczynienie błędnych ustaleń co do sprawstwa oskarżonego oraz sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób nie spełniający wymogów z art. 424 § 1 i 2 k.p.k.;

- art. 415 § 1 k.p.k. przez nałożenie na oskarżonego obowiązku naprawienia szkody, gdy o tym roszczeniu wcześniej prawomocnie orzeczono.

2/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mogący mieć wpływ na jego treść, powstały w wyniku obrazu powyżej wskazanych przepisów postępowania i prowadzący do bezzasadnego przypisania winy oskarżonemu.

3/ rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary, jako kary rażąco surowej i nieuwzględniającej w sposób należyty stopnia winy oskarżonego, społecznej szkodliwości czynu, a także niedostateczne uwzględnienie celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie kara ma osiągnąć wobec oskarżonego oraz potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, podczas gdy okoliczności ujawnione w toku postępowania wskazywały, iż mając na względzie dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 § 1 i 2 k.k., zasadnym było wymierzenie kary pozbawienia wolności w rozmiarze umożliwiającym warunkowe zawieszenie jej wykonania.

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu wniesionej apelacji, Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 30 października 2017 r., w sprawie II AKa [...], zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że orzeczoną wobec oskarżonego J. K. karę pozbawienia wolności obniżył do roku i 6 miesięcy, uchylił orzeczenie z punktu 3 wyroku wydane na podstawie art. 46 § 1 k.k., a w pozostałej części wyrok ten utrzymał w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego, który zarzucił rażące naruszenie prawa mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie:

1/ art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, poprzez uchybienie zasadzie rzetelnego procesu poprzez zlekceważenie zasady równości stron, przyjęcie w II instancji faktycznej dominaty orzeczniczej sądu *meriti* bez uwzględnienia argumentów skarżącego, porzucenie na jednostronnej ocenie dowodów wskazanych przez oskarżyciela publicznego i powielenie jego oceny prawnej dokonanej w akcie oskarżenia przez Sądy obu instancji oraz kardynalne naruszenie zasady właściwego uzasadniania orzeczeń, przez pominięcie w motywach pisemnych wyroku argumentów obrony, co prowadzi bezpośrednio do uniemożliwienia rzetelnej kontroli instancyjnej, a tym samym podstawa wyroku uniemożliwia zdekodowanie, jakie okoliczności faktyczne i prawne wpłynęły na wyrok sądu odwoławczego, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia zasady *fair trial*;

2/ art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., polegające na uchybieniu prawidłowej kontroli odwoławczej poprzez nierozważenie wszystkich wniosków i zarzutów podniesionych w apelacji jak i niedostateczne wskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podstaw do uznania za niezasadne zarzutów apelacyjnych dotyczących dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych poprzez:

a/ sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz prawidłowego rozumowania ocenę materiału dowodowego;

b/ uwzględnienie wyłącznie okoliczności przemawiających na niekorzyść skazanego;

c/ pominięcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a dotyczących braku zamiaru bezpośredniego celowego u J. K. w popełnieniu

przypisanego mu czynu, podczas gdy przestępstwa takie mogą być popełnione jedynie umyślnie z zamiarem bezpośrednim celowym (*dolus coloratus*);

d/ sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób niespełniający wymogów wskazanych w art. 424 § 1 i 2 k.p.k.

3/ niezastosowanie art. 440 k.p.k. w sytuacji, gdy informacje podane we wniosku kredytowym przez prokurenta spółki J. M. K. nie mogły mieć istotnego znaczenia dla oceny wniosku kredytowego przez pracowników banku, gdyż sprzedaż udziałów w spółce nie doprowadziła *ex lege* do zmiany po stronie właściciela (spółki, która złożyła wniosek kredytowy) z uwagi na fakt, iż wpis o zmianie udziałowca spółki staje się prawomocny i rodzi skutki prawne dopiero po przeprowadzeniu postępowania w Krajowym Rejestrze Sądowym i ma charakter konstytutywny, czyli rodzi skutki prawne dopiero od daty wpisu. Co za tym idzie, skazany złożył prawdziwe oświadczenie, iż aktualne są dane ujawnione w KRS spółki, stąd nie można mu przypisać zamiaru bezpośredniego przestępstwa oszustwa polegającego na złożeniu nieprawdziwych pisemnych oświadczeń.

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie skazanego J. K. od przypisanego mu czynu wobec oczywistej niesłuszności skazania, ewentualnie uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w W. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja obrońcy okazała się częściowo zasadna i osiągnęła ten skutek, że należało uchylić zaskarżony wyrok i sprawę przekazać Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Należy stwierdzić, iż Sąd odwoławczy nie sprostął obowiązkowi rzetelnej kontroli instancyjnej i w sposób rażący naruszył przepis art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.

Jak ustalił Sąd I instancji, oskarżony J. K. w dniu 20 czerwca 2012 r. jako prokurent spółki B., złożył w Banku [...] w celu uzyskania kredytu „nieprawdziwe pisemne oświadczenia dotyczące aktualności danych z Krajowego Rejestru Sądowego Przedsiębiorców wskazanej spółki według złożonego odpisu na dzień 15.03.2012 r., w tym właściciela spółki, pomimo tego, iż wiedział, że w dniu 14

czerwca 2012 r. nastąpiła sprzedaż całości udziałów wskazanej spółki. W wyniku powyższego pokrzywdzony bank zawarł umowę kredytu i przekazał środki pieniężne w kwocie 1.000 000 zł wskazanej spółce”. W przekonaniu Sądu „oskarżony tym samym przedsięwziął oszukańcze zabiegi polegające na wprowadzeniu pokrzywdzonego banku w błąd co do istotnych okoliczności warunkujących przez pokrzywdzony bank zawarcie umowy kredytu i rozporządzenie tym samym mieniem, celem wywołania fałszywego wyobrażenia, iż kredytobiorca spółka B. spełnia warunki do uzyskania kredytu i dokona spłaty zaciągniętego kredytu. (...) działania te miały na celu nie tylko wprowadzenie pokrzywdzonego banku w błąd co do tych okoliczności, które warunkowały przez przedstawicieli banku podjęcie decyzji warunkującej zawarcie umowy kredytu, wypłacenie pieniędzy z tego tytułu i zatem rozporządzenie mieniem, ale zapewne w przyszłości miały uniemożliwić pokrzywdzonemu bankowi skuteczne dochodzenie należności od kredytobiorczyni - spółki B.. Należy bowiem stwierdzić, iż gdyby osoby reprezentujące pokrzywdzony bank wiedziały, że nastąpiła zmiana właściciela spółki B., to osoby te w imieniu pokrzywdzonego banku nie zawarły by przedmiotowej umowy kredytu i nie podjęły tym samym decyzji dotyczącej rozporządzenia mieniem” (s. 17 uzasadnienia wyroku). Na poparcie tego stanowiska Sąd powołał się na zeznania pracownika Banku – świadka B. P.-Z., która stwierdziła m.in. - „absolutnie kredyt nie zostałby przyznany, gdyby bank wiedział, że inna jest struktura właścicielska, że udziały zostały zbyte i że inna osoba jest prezesem spółki aniżeli w oświadczeniu wnioskodawcy-prokurenta”.

Nadto Sąd Okręgowy stwierdził – „Oskarżony miał także świadomość bardzo negatywnej sytuacji majątkowej spółki B. i brak możliwości realnej spłaty kredytu. Doskonale znał bowiem ówczesną katastrofalną sytuację finansową spółki. Dysponował bowiem rachunkami bankowymi należącymi do spółki przez co wiedział o jej znacznym zadłużeniu i *de facto* nie dysponowaniu żadnymi środkami finansowymi” (s. 18 uzasadnienia). Sąd przedstawił w tym zakresie stan kont spółki i zwrócił uwagę na brak na nich transakcji, brak realizacji zobowiązań podatkowych przez spółkę, czy ilość wszczętych postępowań egzekucyjnych. Sąd podkreślił, że przy ustalaniu zamiaru sprawcy oszustwa brał pod uwagę wszystkie okoliczności, na podstawie których można wyprowadzić wniosek dotyczący realności wypełnienia

obietnic złożonych kredytobiorcy, a więc całokształt możliwości finansowych, w tym osiągniętych realnie dochodów oraz skalę przyjętych, a także zaciągniętych wcześniej zobowiązań finansowych obciążających kredytobiorcę. Podsumowując te rozważania stwierdził, że pokrzywdzony Bank „został doprowadzony do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wyniku działania oskarżonego, albowiem kredyt przyznany spółce B. został przyznany z ogromnym ryzykiem utraty wypłaconych środków i nieuzyskania odsetek, skoro w rzeczywistości inny był właściciel spółki niż wynikało to z oświadczenia oskarżonego (m.in. w przyszłości rzeczywisty właściciel spółki mógł kwestionować zaciąganie powyższego kredytu przez oskarżonego bez jego wiedzy i woli), a spółka nadto była w fatalnej sytuacji finansowej” (s. 19 – 20 uzasadnienia).

Stanowisko Sądu I instancji w tym zakresie w pełni zaakceptował Sąd odwoławczy, który między innymi podniósł – „Należy zgodzić się, że zatajenie przez oskarżonego J. K. prawdziwych faktów doprowadziło ww. Bank do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, bowiem jak wynika z zeznań pracowników Banku, a szczególnie z zeznań B. P.-Z., przy ujawnieniu zamiany co do zmian właścicielskich kredyt Spółce B. nie zostałby przyznany” (s. 6 uzasadnienia). Jednakże należy zauważyć, iż Sąd Apelacyjny rozpoznając wniesioną apelację obrońcy dopuścił się rażącego naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. W związku z tym, że nadzwyczajny środek zaskarżenia koncentrował się przede wszystkim na zarzutach wadliwego, niespełniającego wymogów z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. przeprowadzenia przez Sąd Apelacyjny kontroli odwoławczej, wywody na temat trafności tych zarzutów należy rozpocząć od ogólnych uwag odnoszących się do standardów, jakim winna odpowiadać kontrola instancyjna.

Przepis art. 433 § 2 k.p.k. nakłada na Sąd drugiej instancji obowiązek rozważenia wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, chyba że ustawa stanowi inaczej. Natomiast zgodnie z normą zawartą w art. 457 § 3 k.p.k., w uzasadnieniu swego orzeczenia Sąd odwoławczy jest zobligowany wskazać, czym kierował się wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne albo niezasadne. W doktrynie i judykaturze od lat utrwalony jest pogląd, że zrealizowanie obowiązków, wynikających z przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., wymaga nie tylko nie pomijania żadnego zarzutu podniesionego

w środku odwoławczym, lecz także rzetelnego ustosunkowania się do każdego z tych zarzutów oraz wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach argumentami, dlaczego uznano poszczególne zarzuty apelacji za trafne, bądź też za bezzasadne. Do naruszenia tych przepisów może dojść więc nie tylko wtedy, gdy sąd pomija w swoich rozważaniach zarzuty zawarte w środku odwoławczym, lecz także wtedy, gdy analizuje je w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej ich oceny (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2017 r., III KK 258/16, Lex Nr 2225866; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, tom II, LEGALIS 2011, Komentarz do art. 433, punkt 3*). Trafnie podnosi się również, że choć stopień szczegółowości uzasadnienia wyroku sądu *ad quem* winien być dostosowany do poziomu skargi apelacyjnej, to jednak zupełnie wyjątkowo sąd odwoławczy może poprzestać na odwołaniu się do rozważań zawartych w uzasadnieniu sądu *a quo*. Może to uczynić jedynie wtedy, gdy zarzuty apelacji i wywody je uzasadniające ograniczają się do całkowicie gołosłownej i oczywiście dowolnej polemiki z oceną dowodów zawartych w tychże motywach, a więc gdy sądowi odwoławczemu nie pozostałoby praktycznie nic innego jak tylko wiernie powielić staranną, logiczną i niezawierającą jakichkolwiek luk argumentację pierwszoinstancyjną (*por. P. Hofmański, S. Zabłocki, Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych, Warszawa 2011, s. 324*). W przedmiotowej sprawie wskazany wyżej wyjątek bez wątpienia nie zachodził.

Jak wcześniej wskazano, Sąd Okręgowy w W. uznał oskarżonego za winnego przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. polegającego – skrótowo rzecz ujmując – na tym, że jako prokurent spółki B. Sp. z o.o., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w/w bank w ten sposób, iż w celu uzyskania kredytu dla tej spółki, złożył nieprawdziwe pisemne oświadczenia dotyczące aktualności danych z Krajowego Rejestru Sądowego Przedsiębiorców spółki, w tym właściciela spółki, pomimo tego, że wiedział, iż nastąpiła sprzedaż całości udziałów spółki, co dotyczyło okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania kredytu oraz posłużyło do wprowadzenia w błąd pracowników pokrzywdzonego banku co do realności spłaty przez spółkę kredytu.

Podkreślić należy, iż Sąd I instancji odwołując się do poglądów wyrażanych w doktrynie oraz w orzecznictwie sądowym, szeroko i dokładnie przedstawił, dlaczego uznał, że oskarżony wypełnił znamiona przypisanego mu przestępstwa. Nie ma więc potrzeby prowadzenia w tym miejscu pogłębionej analizy omawianego zagadnienia w kontekście wykładni przepisów zastosowanych przez ten Sąd. Na użytek przedmiotowej sprawy wystarczającym będzie przypomnienie, że przepis art. 297 § 1 k.k. nie określa szczególnej formy, w jakiej mają być przedkładane dokumenty oraz oświadczenia w nim wymienione. Zgodzić się przy tym oczywiście należy z powołanym w kasacji poglądem, że przez pisemne oświadczenie należy rozumieć wszelkie wypowiedzi zawarte w piśmie, sporządzonym własnoręcznie przez sprawcę lub sporządzonym przez inną osobę, lecz przedkładanym przez sprawcę w toku postępowania. Oczywistym również jest, że składane przez sprawcę oświadczenie musi dotyczyć okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wymienionych w art. 297 § 1 k.k. form wsparcia finansowego, a kwestia, iż powyższa przesłanka w omawianej sprawie została spełniona, nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości (podkreślenie SN).

Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 listopada 2004 r., w sprawie III KK 81/04, (Lex Nr 141348) – „Zachowanie sprawcy przestępstwa z art. 297 § 1 k.k. może przybierać formy: przedkładania fałszywych dokumentów, przedkładania dokumentów stwierdzających nieprawdę, przedkładania nierzetelnych pisemnych oświadczeń. W ujęciu znamion określonych w tym przepisie relewantne są jedynie takie oświadczenia, które dotyczą okoliczności mających istotne znaczenie dla uzyskania określonej instytucji. Katalog tych okoliczności określają przepisy szczególne. Kryterium rozstrzygające o istotności okoliczności stanowić może też cel, jakiemu służy oświadczenie. Znamiona tego przestępstwa realizować będzie działanie sprawcy, który przedkłada fałszywe lub stwierdzające nieprawdę dokumenty albo nierzetelne pisemne oświadczenie po to, aby uzyskać środki finansowe wskazane w tym przepisie”.

Jak wskazano powyżej, skazany J. K. swoim zachowaniem w postaci złożenia nieprawdziwego pisemnego oświadczenia „wprowadził w błąd pracowników pokrzywdzonego banku co do realności spłaty kredytu”. Skrótowo rzecz ujmując, wprowadzenie w błąd oznacza, że sprawca swoimi podstępami

zabiegami doprowadza inną osobę do mylnego wyobrażenia o rzeczywistym stanie rzeczy. Jak podnosi się w orzecznictwie sądowym, sposób wprowadzenia w błąd może być rozmaity. Zamierzony cel sprawcy może być osiągnięty przy użyciu słowa, dokumentów lub innych przedmiotów bądź zachowania się sprawcy. Podstępne zabiegi mogą ograniczyć się nie tylko do jednokrotnego kłamstwa, ale mogą też wiązać się z całą gamą zachowań (w tym zaniechań) mających na celu wywołanie błędu pokrzywdzonego lub utrzymanie go w błędzie. Podstępne zabiegi mogą występować obok okoliczności prawdziwych lub mogą być powiązane z zatajeniem pewnych, istotnych okoliczności. Wprowadzeniem w błąd może być więc każde zachowanie powodujące błędną ocenę rzeczywistości adresata tych podstępnych zabiegów (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2018 r., V KK 318/17, Prok. i Pr.-wkł. 2018, Nr 9, poz. 5; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 20 października 2011 r., II AKa 145/11, KZS 2011, z. 12, poz. 31*).

Jakkolwiek trzeba zwrócić uwagę, iż – co do zasady - nie są wprowadzeniem w błąd takie działania, których niezgodność z prawdą można bardzo łatwo rozpoznać, to podnosi się również, że obojętne jest, czy pokrzywdzony mógł sprawdzić prawdziwość twierdzeń sprawcy i wykryć błąd przy dołożeniu nikomej nawet staranności. Innymi słowy - łatwowierność pokrzywdzonego nie wyłącza karygodności wprowadzenia go w błąd (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2010 r., II KK 150/09, Prok. i Pr.-wkł. 2010, Nr 7 – 8, poz. 10; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2017 r., II KK 73/17, Lex Nr 2269192*). Niemniej jednak trzeba też stanowczo wyrazić pogląd, że na pracownikach pokrzywdzonego banku spoczywał obowiązek zachowania szczególnej staranności przy sprawdzeniu rzetelności przedłożonych przez oskarżonego dokumentów niezbędnych dla uzyskania kredytu.

Trafnie podniesiono w kasacji, iż zarówno Sąd I instancji rozpoznając sprawę merytorycznie, jak i Sąd Apelacyjny w toku kontroli instancyjnej, nie wskazały, jaki związek w realiach niniejszej sprawy, miała sprzedaż całości udziałów spółki i zmiana w jej strukturze własnościowej z samym faktem przyznania przez pokrzywdzony Bank kredytu. Jakkolwiek Sądy powołały się w tym zakresie na zeznania pracowników Banku, z których miało wynikać, że kredyt nie zostałby przyznany spółce B. w przypadku nowego udziałowca, to jednak brak poszerzonych

rozważań i przekonujących argumentów, z jakich przyczyn Bank tak właśnie postąpiłby. Nie można uznać za wystarczające arbitralnego stwierdzenia, zawierającego się w istocie rzeczy w jednozdaniowej konkluzji, że Bank z całą pewnością kredytu nie udzieliłby, gdyby miał informacje o zmianach w zakresie struktury własnościowej spółki. Słusznie także zwrócił uwagę autor kasacji, że obowiązkiem właściwych pracowników Banku było między innymi dokonanie stosownej weryfikacji składanych przez klientów wniosków kredytowych, z czym wiążą się również dane odnośnie zdolności kredytowej spółki.

Wszystkie powyższe okoliczności spowodowały, iż Sąd Najwyższy uznał za konieczne uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...] w postępowaniu odwoławczym. W toku ponownego postępowania Sąd ten rozpozna apelację, mając na uwadze argumenty przedstawione przez Sąd Najwyższy w niniejszym uzasadnieniu, w szczególności w kontekście oceny zachowania oskarżonego związanego z przedłożeniem pisemnych oświadczeń, jako dotyczącego „okoliczności o istotnym znaczeniu” w ujęciu art. 297 § 1 k.k.